KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 15 (27) Marca 1858 Roku. № 82. Jutro, Śgo Syxta P. i Doroteusza. Niedziela Kwietnia.

Z powodu nadchodzącej kwesty Wielko-Tygodniowej, tejże w Kościołach na Szpitale raczyły się podjąć następujące JJWW. Osoby: w Kościele Śgo Jana, Rzc: Rad: Stanu *Turska;* Śgo Krzyża, *Szamocina;* Śgo Alexandra, *Pruszyńska;* PP. Kanoniczek, z Xżąt Radziwiłłów *Rzyszczewska;* Śgo Karola, *Hofmanowa;* w Kaplicy Dzieciątka JEZUS, z Hr: Tyszkiewiczów *Wodzyńska.*

Dziś, jako w rocznicę skonu ś. p. Ludwika *Szymańskiego,* byłego Kupca i Obywatela m. Warszawy, odbyło się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy jego, w Kościele XX. Karmelitów na Krako:-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana.

Ś. p. Elżbieta z Niradworców *Jurjewicz,* Małżonka JW. Jenerał-Adjutanta *Jurjewicz,* czasowo przebywająca w Warszawie, onegdaj życie zakończyła. Exportacja zwłok Jej, z gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, przy ulicy Nowy-Świat, na smętarz Wolski, ma być jutro, o godz: 3ej po południu.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.— Podaje do wiadomości, że stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 30go Czerwca 1827 r., będą miały miejsce w r. b. wybory Urzędników (Radzców) do wszystkich Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, mianowicie: w Gub: Warszawskiej Oddziału Warszawskiego w Warszawie, d. 4 (16) Kwietnia r. b.; w Gub: Augustowskiej w Suwałkach, d. 18 (30) Kwietnia r. b.; w Gub: Lubelskiej, Oddziału Siedleckiego w Siedlcach, d. 24 Kwietnia (6 Maja) r. b.; w Gub: Lubelskiej Oddziału Lubelskiego w Lublinie, d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b.; w Gub: Radomskiej Oddziału Kieleckiego w Kielcach, dnia 3 (15) Maja r. b.; w Gub: Radomskiej Oddziału Radomskiego w Radomiu, d. 8 (20) Maja r. b.; w Gub: Warszawskiej Oddziału Kaliskiego w Kaliszu, d. 14 (26) Maja r. b.; w Gub: Płockiej w Płocku, d. 19 (31) Maja r. b. Dyrekcja Główna, wzywa zatem Właścicieli dóbr, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawionych, ażeby w oznaczonych terminach, na zebrania do miast powyżej wymienionych przybyć zechcieli, przyczem zawiadamia: *a)* że stosownie do art; 16go prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z d. 8 (20) Kwietnia 1853 r., nie będą głosować na zebraniach: Wdowy, Rozwódki, Separatki i Panny doletnie, ani Opiekunowie i Kuratorowie małoletnich lub bezwłasnowolnych Właścicieli dóbr stowarzyszonych; *b)* Właściciele dóbr stowarzyszonych, w służbie Rządowej zostający, powinni złożyć pozwolenie Naczelnych Władz Rządowych, jakiemi są: Kommisje Rządowe lub inne Władze Najwyższe, jeżeli na Urzęda w Towarzystwie Kredytowem pragną być wybranymi; *c)* nakoniec Przewodniczący na zebraniu i Assesorowie, winni znajdować się w mundurach Obywatelskich, zaś stowarzyszeni w mundurach lub przyzwoitych ubraniach cywilnych. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, *Białoskórski.* Pisarz, Assesor Kollegjalny, *Brzozowski.*

Otrzymano dziś wiadomość przez sztafetę z Nowej-Alexandrji, że woda tamże wzniosła się w dniu 26 b. m., do godz: 4ej po południu do wysokości stóp 12 nad zero.

Ober-Policmajster miasta Warszawy.— Z powodu że most na rzece Wiśle rozebranym został, dla zapewnienia więc mieszkańcom kommunikacji pomiędzy Warszawą i Pragą, urządzony został przewóz. O czem podając do publicznej wiadomości, nadmienia: 1) że każdodziennie od świtu do nocy, przewóz uskutecznionym będzie; kurjery zaś i osoby w interesach służby Rządowej, w razie nadzwyczajnej potrzeby, o każdej porze przewożone być mogą; 2) że wszystkie statki miejskie i prywatną własnością będące, do przeprawy używane, zrewidowane zostały przez ustanowioną na ten cel delegację, i że te tylko są czynne, które pod względem bezpieczeństwa za dobre uznano. Oznaczono przytem ile każdy statek może pomieścić osób i ciężarów, i wydano surowy rozkaz przestrzegania, ażeby więcej nad przepisaną liczbę osób na statki nie przyjmowano, i więcej ciężaru nie ładowano; 3) dla ciągłego nadzoru nad przewozem, przeznaczany będzie codziennie: z tej strony Wisły Komissarz i Adjunkt, a od Pragi Komissarz i jeden Oficer Policyjny z odpowiednią liczbą dozorców i żołnierzy Policyjnych. Oprócz tego, dla skuteczniejszego dopilnowania porządku, komenderowani są z Warszawskiego dywizjonu Żandarmów dwaj Oficerowie i 20 niższych stopni; 4) że włożonym został obowiązek na służbę Policyjną, ażeby każdodziennie lustrowała statki, i aby w razie dostrzeżenia jakowych uszkodzeń, takowe niezwłocznie naprawiać zarządzała. Nadto, taż służba ma sobie poleconem pilnować, iżby na przewoźników wybierano tylko ludzi znanych z trzeźwości i dobrej konduity, a gdyby który z nich dostrzeżonym został na pijaństwie lub nadużyciu, iżby go natychmiast oddalono i więcej do tych obowiązków nie przyjmowano. Skargi ze strony osób przeprawiających się, zanoszone przeciw grubijaństwu przewoźników lub wymaganiu większej nad taryffę opłaty, będą na miejscu przez Urzędników Policyjnych decydowane, oraz winni do odpowiedzialności pociągani; 5) że dla zapobieżenia niechęci przewoźników co do przeprawiania się, w razie żądania ze strony osób potrzebujących przewieźć się, wydano rozkaz Inżenjerowi miasta, ażeby uprzedzał Urzędników Policyjnych na służbie będących, czy w czasie nadzwyczajnej wysokości wody, płynienia kry, silnego wiatru, lub dla tym podobnych przyczyn, przewóz dopełniać się może; 6) nakoniec rozkazano służbie Policyjnej pilnować, iżby statki miejskie nie zatrzymywały się próżno przy brzegach z jednej lub drugiej strony Wisły, lecz aby zaraz po wyładowaniu powozów i wyjściu passażerów, nowych zabierały i pod tym względem taka akuratność zachowaną będzie, że chociażby jeden tylko powóz był do przeprawienia, z takowym przewoźnicy odpływać mają bez czekania na inne. Nadto dla zapewnienia, ażeby się przewoźnicy nie dopuszczali żadnych nadużyć, zamieszczają się poniżej dwie taryffy: jedna

większa, to jest gdy kra na rzece płynie, lub gdy wysokość wody przechodzi stop 9 nad zero, a druga, gdy kra nie płynie lub gdy wysokość wody nie przechodzi stóp 9 nad zero; podług pierwszej taryffy płacić się ma: 1) od konia lub sztuki bydła rogatego kop: 5; 2) od owcy, świni, cielęcia, kozy, tudzież woru, beczki, paki lub tłomoka kop: 2½; 3) od człowieka kop: 3; 4) od wozu pojedynczego bez zaprzęgu i ludzi, bąć ładownego lub próżnego kop: 4; 5) od wozu parokonnego bez zaprzęgu i ludzi, bąć ładownego lub próżnego kop: 7½; 6) od wozu 4ro-konnego bez zaprzęgu i ludzi, bąć ładownego lub próżnego kop: 15; 7) od wozu furmańskiego czyli bryki wielkiej, tudzież od wozu piwowarskiego kop: 30; karety, kocze same w sobie uważają się jako wozy parokonne; podług drugiej taryfy, płacić się ma: 1) od konia lub sztuki bydła rogatego kop: 4; 2) od owcy, świni, cielęcia, kozy, tudzież woru, beczki, paki lub tłomoka kop: 1½; 3) od człowieka kop: 1; 4) od wozu pojedynczego bez zaprzęgu i ludzi, bąć ładownego lub próżnego kop: 1½; 5) od wozu parokonnego bez zaprzęgu i ludzi, bąć ładownego lub próżnego kop: 5; 6) od wozu 4ro-konnego bąć próżnego kop: 10; 7) od wozu furmańskiego czyli bryki wielkiej, tudzież od wozu piwowarskiego k. 15.— Jenerał-Major *Aniczkow*.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. W roku 1854, ogłoszone zostały w gazetach przepisy, dotyczące odsyłania przez umyślnych posłańców listów, expedycji płatnych, awizacji o nadeszłych posyłkach i gazet, przeznaczonych do miejsc, gdzie poczty nie dochodzą. Dla większego upowszechnienia, ogłoszenie to ponawia się niniejszym z niektóremi dopełnieniami, a mianowicie: Listy, expedycje płatne, awizacje o nadeszłych posyłkach i gazety, odsyłane są przez umyślnych posłańców, pod następującemi warunkami: 1) Jeżeli oddawca listu zamieści na kopercie takowego wyrazy: *przez umyślnego posłańca*, i obok tego niezawodnie podpisze swoje imie, nazwisko i miejsce zamieszkania. 2) Skoro kto w Urzędzie lub Expedycji Pocztowej złoży, podług posiadanego przez nie wzoru, deklaracją na piśmie, iż życzy sobie, aby listy i inna korrespondencja była mu odsyłaną. 3) Należność dla posłańców ustanowioną została w stosunku odległości, jako to: za odległość do 5 wiorst włącznie kop: 10, za każdą następną wiorstę po kop: 2, to jest za wiorst 6, kop: 12; za 7, kop: 14, i t. d., licząc każdą przewyżkę za całą wiorstę. 4) Opłatę powyższą posłaniec pobierać ma od jednego tylko listu, expedycji płatnej, awizacji lub paczki gazet, umyślnie odniesionych. Jeżeliby zaś do tej samej osoby, która opłatę uiszcza, były jednocześnie inne listy, expedycje, awizacje lub paczki z gazetami, od tych opłaty żądać nie ma prawa; od korrespondencji i posyłek, adresowanych do innych osób, w tem samem miejscu lub po drodze zamieszkałych, które nie złożyły deklaracji ad 2, wzmiankowanej, pobierać winien po 1½ kop: od sztuki. 5) Za odnoszenie ze stacji pocztowej Nowy-Dwór do twierdzy Nowogeorgiewska, ze stacji Iwangrod do twierdzy tegoż nazwiska i z Urzędu w Zamościu do twierdzy tamże, opłata dla posłańców ustanowioną została po kop: 3 od każdego listu, expedycji płatnej, awizacji, lub paczki gazet. 6) Nikt nie ma prawa przyniesionej przez posłańca korrespondencji otwierać, nie uiściwszy poprzednio opłaty w całości. 7) Nieprzyjęcie listu, na koszt odbierającego pocztą nadeszłego i przez posłańca przyniesionego, na zasadzie deklaracji ad 2, wymienionej, nie uwalnia adresanta od uiszczenia posłańcowi należności, jemu samemu za odniesienie przypadającej. Przytem nadmienia się, że dla pewności, iż korrespondencja przesłana na pocztę przez osoby mieszkające w tych miejscach, gdzie nie ma poczty, przez posłańca rzeczywiście na pocztę oddaną została, też osoby mogą zaprowadzić u siebie stosowne xiążki, i do tych wpisywać odsyłaną na pocztę korrespondencję; Urzędnicy zaś Pocztowi, obowiązani są poświadczać odbiór korrespondencji do xiążki zapisanej, w pozostawionej na ten cel odpowiedniej rubryce.— Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, Radca Kollegjalny, *Kaczaunoff*. Za Naczelnika Sekcji, *A. Adamski*.

Zebranie się XX. Bernardynów na kapitułę w Klasztorze Ratowskim w Mcu Lipcu r.z., odbyło się z łaski i szczodrobliwości W. Humiljana *Chamskiego*, Dziedzica dóbr Gradzanowo Zbezkie z przyległościami; za co prowincja Wielkopolska XX. Bernardynów, swemu hojnemu Dobroczyńcy nigdy w swych modłach wdzięczną być nie przestanie, zanosząc je do Tronu Niebieskiego PANA, za długie życie, czerstwe zdrowie i szczęśliwe powodzenie, tak samego Dobrodzieja rzeczonej kapituły, jako też i przezacnej jego familji. Na tej kapitule wybrani na wyższe stopnie, a przez Rząd zatwierdzeni są: Xdz Maryan *Świtalski*, na Prowincjała; X. Jan *Połomski*, na Kustosza prowincji; X. Ludwik *Kurowski*, na Przełożonego Klasztoru w Warszawie; X. Damazy *Killer*, na Przełożonego Klasztoru w Kaliszu; Xdz Ludwik *Filmuth*, na Przełożonego Klasztoru w Kole; X. Manswet *Krysztoforski*, na Przełożonego Klasztoru w Warcie; X. Bonifacy *Barełkiewicz*, na Przełożonego Klasztoru w Skempem; X. Gabryel *Wąsicki*, na Przełożonego Klasztoru w Kazimierzu; X. Dezydery *Kolczyński*, na Przełożonego Klasztoru w Przasnyszu; X. Damian *Śliwiński*, na Przełożonego Klasztoru w Złoczewie; X. Placyd *Olkiewicz*, na Przełożonego Klasztoru w Piotrkowie; X. Piotr *Rzepka*, na Przełożonego Klasztoru w Łęczycy; X. Jan *Nowak*, na Przełożonego Klasztoru w Widawie; X. Tadeusz *Lange*, na Przełożonego Klasztoru w Ostrołęce; X. Antoni *Holandyszkiewicz*, na Przełożonego Klasztoru w Ratowie; X. Paschalis *Błażejewski*, na Przełożonego Klaszoru w Czerniakowie; Xdz Marcelli *Wójcik*, na Przełożonego Klasztoru w Strzegocinie; X. Pacyfik *Ostrowski*, na Przełożonego Klasztoru w Tykocinie; Xdz Franciszek *Morański*, na Przełożonego Klasztoru w Górze Kalwarji; X. Jan *Połomski*, na Przełożonego Klasztoru Stej ANNY pod Przyrowem.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w m. Lutym r. b., w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie, starców i kalek obojej płci 311, których koszt żywienia wynosił rs. 496 k. 86½; sierot obojej płci 171, a koszt żywienia tychże rs. 239 k. 46½; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 261, których utrzymanie kosztowało rsr. 65 k. 37½; na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie 76 osób; z tych na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA osób 37; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 102 kop: 8½; na zupę

Rumfordzką uczęszczało dziennie osób 166, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 73 k. $22^{1}/_{2}$; Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 50, razem rs. 52 k. 35; jednorazowy zasiłek po k: $37^{1}/_{2}$ osobom 195, razem rs. 73 kop: $12^{1}/_{2}$; takiż zasiłek od rs. 1 do rs. 4 osobom 9, razem rs. 11 k. 25; w lekarstwach osobom 177; w drzewie osobom 225 po jednej sztuce kl:IIIciej za rs. 256 kop: 50. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,641; a ogólny koszt samej żywności, wynosił rubli sr. 977 k. $1^{1}/_{2}$. — W ciągu miesiąca Lutego r. b., w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Felix *Nadzikowski* lat 76, Tadeusz *Wardasiewicz* lat 66, Józef *Nowicki* lat 62, i Katarzyna *Waszewska* lat 67 liczący.

(Art: nad:) *Z Płocka.*— Dzień 19 b. m. Śgo Józefa, w kraju naszym uroczyście i solennie przez licznych Solenizantów obchodzony, upłynął nader wesoło w Płocku, w znanym z prawdziwie staropolskiej gościnności domu WW. *Kowalkowskich*, gdzie mnogie kółko przyjaciół i życzliwych, powtórzyło serdeczne życzenia zacnemu Gospodarzowi domu. Szczerość w podjęciu i dawna przodków naszych gościnność, były symbolem zabawy, która ochoczo przeciągnęła się aż do rana. Nie zbytkowne lecz gustowne były stroje dam, w których naszym pięknym Polkom tak do twarzy, to też czarna suknia Panny *W.*, niebieska Panny *S.*, różowa Córki Gospodarstwa, i błękitna Panny *Ch:*, cudnie je przystrajały, i rzec można:

Gdzie jest prawdziwa gościnność,
Szczerość, prostota, niewinność,
Te piękne cnoty na świecie,
Tam się zabawić możecie.— M. *G.*

I znowu przybyła nam jedna improwizacja *Deotymy*, którą stworzyła, zszedłszy się z Fortepjanistą P. J. *Wieniawskim*. Dwa te talenta razem połączone, oddały hołd sztuce i natchnieniu. Pan *Wieniawski* improwizował na fortepjanie, a Wieszczka nasza przecudownie harmonizowała żywem słowem, obrawszy sobie za temat: *Tańce.*

W Radomiu niebyło widziane d. 15 b. m. zaćmienie Słońca z powodu bardzo zachmurzonego nieba, a nawet dnia tego w nocy, była wielka burza ze śniegiem. Dnia 16 b. m. widzieliśmy ptaki *gile*, które tylko w zimnych stronach się gnieżdżą i widzieliśmy wyłażące żaby. Ptaki gile i żaby wczesne, są przepowiednią, że jeszcze długo będą zimna. Bardzo nizki stan wody w rzekach i grube lody, niedozwalają nawet wnioskować, kiedy zejdzie ta powłoka przeszkadzająca do spławu, drzewa przygotowanego nad brzegiem Wisły, Pilicy, Wieprza i Buga. W r. b. niesprawdziło się przysłowie:

Na Świętego Grzegorza
Idą lody do morza,

których w tym roku nie popchnie ani dzień Śgo Józefa, ani dzień Śgo Benedykta, w którym zwykle pierwsze jaje kaczka znosi.

W liście z Rzymu do gazety *Czas* pisanym, korrespondent powiada, że Pani *Ristori*, będąc ostatnią razą r. z. w Rzymie, powiadała znajomym, że nigdzie tak miłego nie doznała przyjęcia, i że Warszawa wyryła się na wieki w jej sercu, (restera per sempre impressa nel mio cuore). Sądzim, że teraźniejszy pobyt u nas tej znakomitej Artystki, jeszcze te uczucia silniej podniesie.

W dniu 19 Stycznia r. b., Jan *Leśniewski*, b. Assessor, Nadleśny Rządu Gub: Płockiego, bezpotomnie życie zakończył. Podpisany więc jako wyznaczony przez JW. Prezesa Trybunału Płockiego, Pełnomocnikiem do zastąpienia nieobecnych sukcessorów przy spisie inwentarza, po tymże w części już zdziałanego, zawiadamiając Ich o tem, wzywa tychże, iżby dla bliższego przekonania się o stanie majątkowem, jak można najspieszniej do mnie w m. Płocku zamieszkałego, zgłosić się zechcieli.— Płock d. 8 (20) Marca 1858 r.— K. *Chodecki.*

Po ś. p. Janie *Lesniewskim*, b. Assessorze Nadleśnym Rządu Gub: Płockiego, pozostał się w mieście Gubernjalnem Płocku, nader liczny i piękny zbiór jaj rozmaitych ptaków, oraz minerałów, o czem podpisany Obrońca jako ustanowiony przez JW. Prezesa Trybunału Płockiego, Pełnomocnikiem Sądowym, Amatorów ornitologji i mineralogji, chęć kupna mających, niniejszym zawiadamia. O terminie licytacji, później doniesionem będzie.— Płock, dnia 8 (20) Marca 1858 r.— K. *Chodecki.*

(A. n.) Dnia 21go b. m. wieczorem, jadąc dorożką z fordekiem, co moment takowy spadał, a dorożkarz stawał i poprawiał; w największej byłam niespokojności, żeby moją córkę siedzącą na przodzie, nie uderzył w głowę. Wracając do domu inną dorożką, na pozór bardzo porządną, w okamgnieniu cały fordek spadł w tył i swym ciężarem uderzył w głowę moją córkę i mego męża, co nas okropnie przestraszyło. BÓG miłosierny czuwał widać nad nami, bo czyż w tej chwili przez silne uderzenie nie mogłam stracić co mam najdroższego? Całem mojem żądaniem jest, aby to doszło do wiadomości właścicieli dorożek, aby przestrzegali unikania przez powożących podobnych wypadków, prostem ich zaniedbaniem i nieoględnością spowodowanych.—**

(A. n.) Czuję się być w obowiązku podziękować Panu W. *Lantzrok*, Kapelusznikowi przy ulicy Marjensztadt mieszkającemu, iż tenże zgodnie z obwieszczeniem swojem, odświeżył mi kapelusz i przerobił na teraźniejszy fason, na czas umówiony, z największą akuratnością, za cenę najumiarkowańszą. Jako naoczny świadek jego ciągłej pracy i postępu, polecam go względom szanownej Publiczności.— J. *M...ski*, Obywatel.

W składzie rycin P. *Daziaro*, na Krak:-Przedmieściu, w domu Hr: Stan: *Potockiego*, ukazał się dalszy ciąg widoków miasta Warszawy, wydawanych przez tegoż P. *Daziaro*, w litografji *Lemerciera* w Paryżu, według rysunków, tutejszych Artystów; i tak: Widok Kościoła Śgo Krzyża, przez *Lerué;* Kościoła XX. Bernardynów, przez *Ceglińskiego;* gmachu Teatru Wielkiego, przez *Lerué;* b. Zamku Królewskiego, przez tegoż; i Ratusza, przez *Ceglińskiego.* Oprócz tego, wyszedł dalszy ciąg wizerunków zasłużonych w kraju naszym Mężów, jak: Stefana *Czarnieckiego* i Jana *Zamoyskiego*, Hetmana i Kanclerza Wielkiego Koronnego. Jednocześnie także skład ten, wydał dalszy ciąg *Album kostiumów* wiejskich polskich, jak z okolic Pleszewa i Warszawy, oba podług rysunku znanego Artysty P. *Gersona.*

Wżna Amelja *Granzow*, spełniając wolę zmarłej swej służącej, Joljanny *Kowalewskiej*, złożyła na korzyść sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, kwotę rs. 45, która wprost wpłynęła do kassy Towarzystwa.

Niezbyt dawno jeszcze, żałosne dzwony głosiły śmierć naszego lirnika Ignacego *Komorowskiego*, gdy oto wczoraj tymże samym ponurym jękiem towarzyszyły do miejsca doczesnego spoczynku bratu jego Józefowi *Komorowskiemu*, Artyście Dramatycznemu, artyście znakomitego talentu, szlachetnego serca i niepospolitych przymiotów duszy, który czuł świętość sztuki, a zdobywał ją silną wolą i pracą. Józef *Komorowski* urodził się 15 Lutego 1818 roku, w Warszawie. Po krótkim pobycie w tutejszej Szkole Dramatycznej, w roku 1833 wyjechał do Teatrów prowincjonalnych w celu prędszego oswojenia się z sceną. Grywał w Lublinie, Płocku, Kaliszu, a po upływie blizko czterech lat wrócił do Warszawy z początkiem 1837 roku i zamieszczony w naszych Teatrach, wystąpił po raz pierwszy dnia 3go Stycznia 1837 roku w Dramie *Żona Fra-Djavola.* Mamyż wyliczać jakie następnie przedstawiał role? czyliż Publiczność, która tak wysoko ceniła jego niepospolity talent, potrzebuje tego przypomnienia? nie zaiste, boleśniej byłoby pomyśleć, że tę pierś, która tyle wygłosiła myśli pięknych i wzniosłych, stoczyła zjadliwa choroba, że już z niej nie zadźwięczy głos który wzruszał serca i łzy wyciskał! że już ani Publiczność, ani jego liczni Przyjaciele, nie usłyszą go nigdy!... nigdy!... okropny to wyraz! Ostatni raz nieodżałowany nasz *Józef* wystąpił w dniu 6tym Stycznia 1857 roku w Komedji *Helena de la Seigliere.* Liczni Przyjaciele i Koledzy, odprowadzili zwłoki jego na miejsce wiecznego spokoju, nieśli je od rogatek na ramionach, i złożyli wśród łez, w łono ziemi, która wszystko pochłania! Współtowarzysze *Józefa*, wykonali marsz i Salve Regina *Nideckiego.* Po chwili smutne grono rozeszło się, i nasz *Józef* został już tylko z Bogiem!

W dniu 4 (16) b. m., umarł w Petersburgu, po długiej chorobie, mając lat 58 wieku, Radca Stanu Józef syn Jana *Sękowski*, wysłużony Professor języka arabskiego w Uniwersytecie Petersburgskim, znany z rozległej uczoności i mnogich prac literackich. Pogrzeb odbyć się miał w dniu 8 (20) b. m., z Kościoła Rzymsko-Katolickiego Śgo Stanisława, w Małej Kołomnie, przy ulicy Targowej, na smętarz Wołkowski.

W ciągu r. z., 501 chorych leczonych było w Szpitalu Śgo Alexandra Hrabiów *Potockich* w Willanowie. Oprócz tego przychodnich i po domach leczonych chorych 4,603, otrzymało pomoc lekarską i lekarstwa bezpłatnie na koszt Właścicieli Szpitala.

Wśród ciszy postnej, nie brak wszakże na skromnych rozrywkach połączonych z dobroczynnym celem, a do rzędu których liczemy i wczorajszy poranek dramatyczno-muzyczny, dany w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na korzyść Ochronek, a zaszczycony obecnością Jaśnie Oświeconej Xiężnej *Gorczakow*, Namiestnikowej Królestwa, z Dostojną Rodziną. Oprócz bawiącej w Warszawie słynnej tragiczki włoskiej Pani *Ristori*, która już z prawdziwą wdzięcznością wyznamy, po raz drugi poświęca znamienity swój talent na cel dobroczynny; oprócz Panów Józefa *Wieniawskiego*, Fortepjanisty, i Adama *Hermana*, Violonczellisty, czarującego grą swoją, którzy przed żadnym szlachetnym celem nigdy się nie cofają, przyjęli także w tym poranku współudział, Amatorowie i Amatorki, po większej części z tych, którzy w wielkim koncercie onegdajszym, również nie odmawiali swego współudziału. Oto program, który najlepiej objaśni szczegóły tego poranku: 1) Duet na dwa fortepjany, Pani *Kalergis* i Pan *Wieniawski;* 2) *a*, Meditation, Preludium Seb: *Bacha; b*, Mazurka Sentimentale *Modzelewskiego*, wykonana na violonczelli przez Pana Adama *Hermana;* 3) La Pazza (Poezja Felixa *Bisazza*), deklamowana przez Panią *Ristori;* 4) Solo na fortepjan, Pani *Kalergis;* 5) Duet z Opery *Trubadur*, *Verdego*, Xiężniczka Janina *Czetwertyńska* i Pan Tomasz *Zahorowski;* 6) Il Verbano (Ballada Francesca *Dall' Ongaro*), deklamowana przez Panią *Ristori;* 7) Fantazja z Opery *Purytanie*, *Belliniego*, skomponowana przez *Piattego*, wykonana przez Pana Adama *Hermana;* 8) La Luna przez *Campani*, odśpiewana przez Xiężniczkę Janinę *Czetwertyńską;* 9) Rhapsodie hongroise na fortepjan przez *Liszta*, wykonana przez Pana *Wieniawskiego.* Do śpiewu i violonczelli towarzyszył na fortepjanie Pan *Wiślicki.* Wszystkie te dzieła, zebrani słuchacze, przyjęli z wielkiem zadowoleniem. Dziś więc należy nam złożyć tylko serdeczną podziękę, zwłaszcza też Pani *Ristori*, która jakkolwiek obcą jest dla nas, a jednak szlachetnem swojem współczuciem dla biednych, tak szczerze przykłada się do podania im dłoni, poświęcając swój piękny na ich korzyść talent. Po wykonaniu La Luna (*Campani*) przez Xiężniczkę Janinę *Czetwertyńską*, zażądano powszechnie Mazura, a uprzejma Amatorka, czyniąc zadość tym życzeniom, odśpiewała go z równym talentem jak na onegdajszym koncercie. Użyte do koncertu fortepjany, pochodziły ze składu zagranicznych fortepjanów, z tych samych, które w liczbie trzech, (*Pleyela*, *Herza* i *Vogelsangsa*), dostarczone zostały przez tenże skład bezinteresownie na koncert *Moniuszki.*

Powzięty przez P. Konstantego *Rudzkiego*, Inżenjera Cywilnego, zamiar, o którym przy samym zawiązku takowego, uczyniliśmy wzmiankę, już przychodzi do skutku. Zamiarem więc tym, było założenie przy warsztatach Żeglugi Parowej giserni żelaza i mosiądzu, co też z szybkością postępuje, aby zakład mógł być otworzonym najdalej w Czerwcu r. b. W Warszawie mamy giserrnie, ale nowo otwierająca się prowadzona będzie na większy rozmiar, i istnieć będzie pod firma Konstantego *Rudzkiego* i Współki. Współkę tę stanowią Andrzej Hr: *Zamoyski*, Naczelnik Żeglugi Parowej, P. Kons: *Rudzki*, i PP. Jakób *Baird* i Samuel *Mahlard*, dzierżawcy wielkich pieców fabryk żelaznych w Krasnej, w Końskich i Wólce Kłuckiej.

Znany właściciel magazynu przy ulicy Miodowej Pan Józef *Kwiatkowski*, udał się do Paryża, za nowościami, na nadchodzącą wiosnę.

Zaopatrywany we wszystko skład dywanów pod firmą P. Albina *Genelli* w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1 w domu W. St: *Lessera*, i obecnie także zaopatrzył się we wszystkie tego rodzaju wyroby, jako to: dywany gutaperchowe, figurowe, w desenie; w torby podróżne z kuferkami i w myśliwskie, w maty do wycierania nóg i rozesłania na podłodze, oraz do obić; wreszcie w dywany na całe salony, z których kilka szczególniej zdumiewają swoją nadzwyczajną wielkością. Pamiętamy, że w Warszawie płacono takie dywany po tysiąc rubli, gdy dziś dostanie ich tamże za kilkaset rubli. W podobnym więc stosunku, są i inne tamże tego ro-

dzaju wyroby, a przy przekształcaniu pomieszkań na święta, można tam z niejednego użytkować wyrobu, równie odznaczającego się pięknością i dokładnem wykończeniem, jako też przystępną ceną.

W mieście Powiatowem Rawie, 21 wiorst od Kolei Żelaznej Stacji Skierniewice i Rogów, otwartą została przez P. A. *Czekalskiego*, cukiernia i handel win, pod firmą jego. Właściciel nie szczędził starań i kosztów, żeby zadość uczynić wszelkim wymaganiom, tak pod względem eleganckiego urządzenia i regularnego w najnowszym fasonie bilardu, jako też doboru wszelkich gatunków win, mianowicie: Węgierskich, Francuzkich, Hiszpańskich, Reńskich i Szampańskich, które stosownie do żądania w większych partjach lub na garnce i butelki po cenach umiarkowanych pozbywa. Również cukiernia zaopatrzona we wszelkie wyroby cukiernicze, likwory zagraniczne i krajowe, rozliczne napoje, soki i konfitury, czokoladę z własnej fabryki, znanej dobroci, i t. d.— Wszelkie obstalunki, nie ustępując w niczem najwytworniejszym, stosownie do życzenia, po cenach umiarkowanych uskuteczniane będą. Zapewniając we wszystkiem akuratność i rychłą usługę, ma on nadzieję, że usiłowania jego, pomyślnym skutkiem uwieńczone będą.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Violetta*, Panna *Berini* 5-kroć, PP. *Ziołkowski* i *Mazzi* po 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 41; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 70, wartość kuponu rs. 1 k. $95^{5}/_{8}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 84, wartość kuponu kop: $15^{2}/_{3}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 111 kop: 22, wartość kuponu rs. 2 kop: $27^{7}/_{8}$.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej, orkiestra pod dyrekcją P. Emanuela *Bach*, wykona między innemi: Uwerturę z Op: *Heloiza* (Leutnera); Chór Pielgrzymów z Opery *Tanhauser* (Wagnera); Piękna Amazonka (Loschhorna); oraz Finał z Op: *Ariela, Córka Powietrza* (E. Bacha).

Anglja. *Londyn*, *22go Marca*, *o północy*, (telegramy). — Pan *Griffith* zapowiedział, że przedstawi wniosek, izby dla Anglików uwięzionych w Neapolu domagano się wynagrodzenia. *Milnes* zaprojektować chce złożenie korrespondencji prowadzonej z Francją w kwestji paszportów. *D'Israeli* oświadcza, że w przyszły Piątek przedstawi bil Indyjski (nowy), i zarazem zaproponuje odroczenie obrad Parlamentu do 12go Kwietnia.— Izba następnie zajęła się rozprawami w przedmiocie bilu o żydach. Popierany on był przez całe stronnictwo liberalne. *Newdegate* i Minister *Walpole* opponowali, inni zaś Ministrowie milczeli. Klauzula na korzyść żydów przeszła 297 głosami przeciw 146. (N. P. Z).

Austrja. *Tryest*, *20go Marca*. — Xiążę *Adalbert* Bawarski przybył tu dziś z Grecji. (N. P. Z.).

Danja. *Z Kopenhagi 22 Marca*, (tel:).— Podług doniesień dziennika *Dagbladet* odpowiedź Rządu Duńskiego Bundestagowi, brzmi w ten sposób, iż 6 pierwszych paragrafów konstytucji Holsztyńskiej, ma być przedstawionych do roztrząśnienia stanom Holsztyńskim; dalsze rozpatrzenie kwestji spornych przekazane Komissarzom, wybranym przez Danją i Związek Niemiecki. (St: An:).

Francja. *Paryż, 21go Marca.*—Dekretem z d. 16go Października 1856 r., z prywatnej szkatuły Cesarskiej przeznaczono corocznie, przez lat 5, po 20,000 fr., jako nagrodę, celem zachęcenia do uprawy bawełny w Algierji. O konkursie tegorocznym do nagrody na rok 4ty, sąd biegłych przysięgłych złożył raport, przedstawiony Cesarzowi przez Marszałka *Vaillant* i ogłoszony w *Monitorze*. Ostatni zbiór bawełny ucierpiał wiele z powodu późnych deszczów jesiennych i wezbrań w wielu punktach, które poniszczyły urządzenia irrygacyjne. Plantacje, które uniknęły tej klęski, zawierały w ogóle 1,600 hektarów, z których 902 przypada na prowincję Oranu, 522 na Konstantynę a reszta na Algier. Ostatnia prowincja cofa się coraz bardziej w uprawie bawełny, gdyż znaczne plantacje tytuniu corocznie zabierają więcej rąk i kapitału. Liczba plantatorów Europejskich nie zmieniła się znacznie w r. 1857, ale cyfra Arabskich podniosła się do 600. Przysięgli są zdania, że Sahara, gdzie przez wiercenie studni artezyjskich zyskuje się coraz więcej gruntu, kiedyś stanie się spichrzem bawełny dla kraju. Do nagrody 20,000 fr:, sąd biegłych przedstawia właściciela ziemskiego *Colonna de Cimarca*, posiadającego najobszerniejsze i najpiękniejsze plantacje bawełny w prowincji Oranu. — Uzbrojenia przedsiębrane obecnie w portach wojennych, a mianowicie przygotowywanie mało zanurzających się szalup kanonjerskich dla wysłania ich do Chin, wywołane są ostatniemi raportami Admirała *Rigault de Genouilly*. Doniósł on, iż rzeczy stoją tak, że honor sprzymierzonych wymaga dotarcia do Pekinu, albowiem wzięcie Kantonu nic nie skutkowało. (St: An:).

Krąży wieść, że Marg: *Turgot* także odwołany zostanie, na własną prośbę, z posady Poselskiej w Madrycie. — Dziś odbył się pogrzeb Hr: *Benoist*, który na przejeździe w lasku Bulońskim spadł z konia i zabił się na miejscu. Służył on kiedyś w gwardji Burbonów, lecz od 1830 r. usunął się od służby publicznej.—Nowa opera Halewego *la Magicienne*, zapewne nie utrzyma się na scenie; mimo kosztownej wystawy, jest ona dość nudną. — Koncerta mnożą się do niesłychanej liczby w Paryżu. Szczególniej Niemcy dostarczają koncertantów różnej wartości. (N. P. Z.).

Wyszły z druku pamiętniki, oraz polityczne i wojskowe korrespondencje Xcia *Eugenjusza*, ogłoszone, przypiskami pomnożone i uporządkowane przez A. *Ducasse*, Redaktora pamiętników Króla *Józefa*.— *Patrie* donosi, że uzbrajają w rozmaitych portach Francji flotylle małych statków, mające wzmocnić eskadrę działającą na wodach Chińskich. (N. P. Z.).

Paryż, 22 Marca (tel:). — *Monitor* dzisiejszy donosi, że stan głównych punktów fabrycznych i handlowych jest zadowalający.— *Constitutionnel* donosi, że Hr: *Persigny*, przybył do Paryża i nie wróci już do Londynu. Co do następcy jego nic dotąd nie postanowiono; zdaje się atoli, iż takowym będzie Marg: *de Moustier*, dotychczasowy Poseł Francuzki w Berlinie. (St. An:).

Hiszpanja. *Madryt 15 Marca*. — Droga żelazna pomiędzy Madrytem i Alicante, otwartą dziś została dla użytku publicznego.— Do agentury *Havas* z Madrytu piszą, że w stolicy tej obiegają od kilku dni proklamacje republikańsko-socjalistowskie, które atoli żadnego na lud i wojsko wpływu nie wywierają. (St: An:).

Rozmaitości. — Do Kairu zaczyna garnąć się na zimowy pobyt coraz więcej takich pacjentow, których zwykle wyprawiano do Nissy lub do innych miast włoskich, jeśli ostre powietrze północne niedozwalało uśmierzyć ich słabości piersiowych lub nerwowych. Podróż aż na miejsce odbywa się teraz koleją żelazną i parowemi statkami nierównie łatwiej, niż dawniej do Nissy lub do innych wód południowych. Powietrze jest tam nadzwyczaj stałe a niebo najczęściej pogodne. Dnia 5go Stycznia pokazywał termometr w pokoju z rana 11 stopni ciepła. Później we dnie wzmaga się zazwyczaj ciepło do 13 i 14 stopni, a w południe bywa w cieniu 16 stopni. Ku wygodzie obcych gości, służą rozmaite pensjonaty i hotele. Także o lekarzów postarano się, gdyż przy szkole medycznej w starym Kairze umieszczono trzech lekarzy niemieckich. Wegetacja nie doznaje tu żadnej przerwy w ciągu naszych miesięcy zimowych. Pomarańcze jaśniały w całej okazałości, na krótki czas przedtem zebrano świeży plon daktylów, potem trzcinę cukrową, koniczyna była na stopę wysoka, a zasiewy zboża wyglądały jak bujne łąki. Tylko sprowadzone z Europy topole, wierzby, morwy i drzewa figowe, postradały swe liście. W drugiej połowie Lutego nastaje tam zupełna wiosna, a Marzec równa się już naszemu latu, i wtedy opuszczają już obcy goście ten przybytek, szukając łagodniejszego klimatu. Nie zbywa także i na rozrywkach, a głównemi są polowanie i wycieczki po pięknej okolicy. Miłośnicy polowania mają tu podostatkiem wodnego ptastwa, jako to: pelikany, czaple, kaczki, gęsi, krzyki, sępy i dzikie świnie, które ukrywają się licznie w trzcinie cukrowej, ale nie łatwo dają się wytropić. Wycieczki robią wodą na Nilu i lądem mianowicie mułami do piramid, a osobliwie do wielkiej piramidy Gizeh, wyższej niż Katedra Sztrasburgska. W pobliżu niej znajduje się Sfinx. Albo zwiedzają groby Kalifów, leżące po największej części w gruzach, i nowy bardzo piękny grobowiec *Ibrahima*-Paszy; albo nakoniec jadą wgłąb puszczy, by oddychać jej powietrzem, lub też odszukują inne gruzy, świadczące o dawnej wspaniałości kraju. — Do znakomitości sztuki malarskiej, liczą dzisiaj w Amszterdamie, obraz Pana *Gallait*, przedstawiający »Śmierć Leonarda da Vinci.« Przypomina dawną sławę szkoły hollenderskiej. Obraz ten nabył niejaki Pan J. *de Vos* za 10,000 zł: hol:. — Pewna kobieta słynna w swoim czasie, w późnym wieku utrzymywała, że miłość niestarzeje się nigdy, i umiera dzieciędiem, ale serce ludzkie tak jak i cały organizm człowieka, zgrzybiałości ulega.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Teod: Oby: z Krubek nr 570; Dąbski Wład: Oby: z Rościszyna nr 625; Gołembowski Leop: Ob: z Bogdanowa nr 601; Jaźwiński Walen: Ob: z Rudzienka nr 570; Moszczeński Walenty Ob: z Krzymowa nr 634; Niemojewski Lud: Oby: z Radoszewic nr 414; Rożycki Fran: Oby: z Grodkowa nr 556; Skarzyński Hen: Oby: z Sokolnik nr 476; Zaborowski Alex: Ob: z Chocima nr 414.

Wyjechali: Bogdanowicz Józ: Marszałek Szlachty do Witebska; Drojecki Sew: Ob: do Siedlec; Kwitnicki Leonard Kapit: Gwar: do Petersburga; Wężyk Wilh: Ob: do Nosowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bogdanowicz Sewe: Ob: z Paryża nr 414; Leydet Winc: Ogrodnik z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Błocki Rud: Inżen:, i Buschius Kar: Kup: do Berlina; Hube Teofila Żona Tajnego Radcy, i Hube Karol Rad: Koleg: do Paryża; Michałowski Stan: Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

BANK POLSKI. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16/28 Kwietnia r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, publiczna licytacja, na sprzedaż Dóbr ziemskich OSTROWIEC, wraz z Fabrykami Żelaznemi w nich istniejącemi, tudzież z prawem wieczystej dzierżawy Dóbr przyległych Szewna, w Pow: Opatowskim Gub: Radomskiej położonych; jak niemniej Zakładu Walcowni Żelaza w osadzie Irena na gruncie Dóbr Zaklików w Pow: Zamojskim Gub: Lubelskiej istniejącego, a to pod następującemi głównemi warunkami:

1) Posessja cywilna sprzedających się Dóbr i Fabryk liczyć się będzie dla Nabywcy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1858 r.

2) Szacunek ogólny Dóbr i Fabryk ustanawia się na summę rs. 634,000, która uiszczaną będzie w następujący sposób:

a, Nabywca przejmie do spłacenia summę rs. 49,396 k. 19, jaka z przewyżki Towarz: Kredyt: Ziems: w III okresie pozostanie na Dobrach Ostrowiec, po zaspokojeniu raty Czerwcowej 1858 r.

b, Nabywca w dni 20 po licytacji zapłaci do Kassy Banku summę rs. 114,603 k. 81.

c, Summę rs. 470,000 uzupełniającą powyższy szacunek, tudzież przewyżkę jaka na licytacji postąpioną będzie, Bank pozostawi przy gruncie do opłaty w ciągu lat 41, procentem amortyzacyjnym 1%, obok zwyczajnego 4%, uiszczać się winnym.

3) Oprócz powyższego szacunku, Nabywca zapłaci oddzielnie Bankowi wartość Inwentarza martwego, tudzież Materjałów produkcyjnych i pomocniczych, oraz remanentów przy fabrykach w Ostrowcu i Irenie znajdujących się około rs. 62,000 wynosić mogącą.

4) Wypłatę należności ad 2m *b* i *c*, tudzież ad 3m, wolno będzie Nabywcy uiszczać w Obligacjach Skarbowych 4%, w nominalnej wartości, to jest po kursie sto za sto.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany będzie złożyć na vadium summę rubli sr. 45,000 w gotowiznie lub w papierach publicznych procentowych w imiennej wartości, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast będzie zwrócone.

Szczegółowe warunki przejrzane być mogą w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, oraz na gruncie Dóbr u Urzędnika Banku w osadzie Klimkiewiczów pod Ostrowcem zamieszkałego.

Nadmienia się, że w Wielkich Piecach w Ostrowiu produkcja roczna Żelaza wynosi od 100 do 150,000 pudów, a w Walcowni w Irenie przerobić można rocznie do 100,000 pudów Żelaza walcowanego. Wreszcie każdy chęć kupna mający, przekonać się może na gruncie o stanie Dóbr i Fabryk. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki*. Naczelnik Kancellarji, Radca Koleg:, *Łubkowski*. 1

TYGODNIOWA KOMMUNIKACJA
POMIĘDZY
SZCZECINEM i GDAŃSKIEM,
Nowym Parопływem szrubowym,
A. I. „Colberg" Kapitan „Parlitz".

Odjazd (ze Szczecina co **Środa** o godz: 12ej w połud:
(z Gdańska co **Sobota** o godzinie 4ej zrana.

Podróż trwa przecięciowe 28 godzin. — Cena frachtu ustanowioną jest w stosunku połowy opłat, taryffą Kolei Żelaznej pomiędzy Szczecinem i Gdańskiem objętych, i tak wynosi: Normalna Klassa 12½ Srebr: gr:; Klassa „A" za 100 Centn: 7½ Sr: gr:; Klassa „B" za 100 Centn: 5 Sr: gr. — Bliższe szczegóły udziela **Rud: Christ: Gribel** w Szczecinie.

Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godz: 12 w południe, w sali posiedzeń Magistratu m. Warszawy, odbędą się licytacje, na dostawę FLIZ piaskowych koloru różowego. — Tegoż dnia, w tymże Magistracie, na reparację tynków, gzemsów i dachu, na Dzwonnicy Bernardyńskiej.

Na Wieczorze Muzykalnym w Resursie Kupieckiej, dnia 24 b. m., zgubiono **LORYNETKĘ** złotą, na której wyryte było imię, i Spilkę złotą z kameą koralową. Znalazca zechce zwrócić takowe do Intendenta Resursy, P. Lipińskiego.

Na dostawę PŁÓTNA w ilości 27,040 arszynów, które ma być użyte na Sienniki dla Wojsk mających się zebrać pod Warszawą, odbywać się będzie w Zarządzie Jeneral-Intendenta 1ej Armji, licytacja 1/13, a przetarg 4/16 Kwietnia r. b. Zarządzający Intendenturą 1ej Armji, podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takowej licytacji, ażeby zgłosili się do Zarządu osobiście lub przysłali zapieczętowane deklaracje w terminach wyżej oznaczonych z prawomocnemi kaucjami; warunki na mocy których ma się uskuteczniać dostawa tego Płótna i wzory onego mogą być widziane w Zarządzie Jeneral-Intendenta, codziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu. — Z upoważnienia Jeneral-Intendenta, Zarządzający Intendanstwem, Radca Stanu, *Majewski*. Naczelnik Oddziału, *Różyński*. 1



Meble mahoniowe, złożone z Kozety dużej, 2ch Foteli, 12 Krzeseł, i Stolika przed kozetę, wszystko pokryte adamaszkiem jedwabnym, są do zbycia przy placu Grzybowskim pod Nr 1084, w dziedzińcu w 3ej sieni, na 2m piętrze. — Tamże jest do zbycia mały garnitur Mebli jesionowych, włosiennicą pokrytych, i Szal czarny turecki. 1

Administratorowie nowo-założyć się mającej **Osady** Fabrycznej pod m. Łodzią, na gruntach do Bałuty i Zubardza, prostując ostrzeżenie W. Strzałkowskiego właściciela dóbr Radogoszcza, niewłaściwie w Nº 58 Kurjera Warszawskiego zamieszczone, niniejszym zapewniają, że grunta na Zabardzu do tej Osady należące, rzeczywiście do dóbr Łagiewnickich należą, o które żadna nie zachodzi kwestja, bowiem granice są wyrokami ustalone i okopcowane;— wprawdzie toczy się spór in petitorio ale też ze strony W. Zawiszy wywołany o resztę Kolonji Zubardza, która niewłaściwie w posiadaniu właściciela dóbr Radogoszcza ma się znajdować.—Każdy więc z interesentów mający chęć nabycia gruntu, bez obawy o takowy z nami układać się może, na zasadzie objawionego w hipotece z właścicielem dóbr Łagiewnik układu;—przeto niniejszym W. Strzałkowskiego uprzedzamy, ażeby podobnych artykułów ogłaszać poprzestał, w razie bowiem przeciwnym do odpowiedzialności, Sądowej jako też o wynadgrodzenia zrządzonych nam szkód i straconych korzyści pociągniętym zostanie.—J. Bławat. J. Birnzweig.

Pomieszkanie z meblami dwa lub trzy Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią, w środku miasta, potrzebnem jest od 1go Maja b. r. Ktoby miał takowe do odstąpienia, zechce zostawić adres w Aptece Sokołowskiego, ulica Senatorska Nr 480, wprost Miodowej.



Pod Nr 671*a*, w domu Xięży Karmelitów przy ulicy Leszno, są do sprzedania różne **Meble,** jako to: Garnitury z wysłaniem i bez wysłania, Stoły, Stoliki przed Kozetki, Stoliki do kart, Konsole, Łóżka mahoniowe i jesionowe, Biurka duże mezkie i damskie, **Tualety,** za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Stolarza. 2



Wyziny Krymskiej mało-solonej; **Kawjoru** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, nadszedł ostatni transport do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu W. Boka Nr 477. W tymże Składzie dostać można STOKFISZU moczonego na funty.— A. *Kucharkin*. 2

Jest do wydzierżawienia od 1go Kwietnia r. b., w mieście Radzyniu **OGRÓD** Fruktowo-Warzywny, duży. Wiadomość u Zarządzającego dobrami, w Folwarku Alexandrów. 2



Mający chęć własnym kosztem za dodaniem niektórych materjałów w odległości 9 mil od Warszawy w okolicy ludnej pomiędzy dwoma miastami, wybudować **MŁYN** wietrzny, który następnie z dodania gruntu mógłby wziąść w wieloletnią dzierżawę, raczy się zgłosić pod Nr 671*c*, do Właściciela domu na 1sze piętro. 2



Jest do wypuszczenia duży **Pokój** wraz ze stołem i usługą, wprost Zamku, gdzie także można mieć i sam Stół. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 402, w podwórzu na 3im piętrze.

Na mocy Wyroku Trybunału Cywilnego Guberuji Płockiej, w dniu 22 Września (4 Października) 1856 r. W sprawie z powództwa Emilji-Józefy 2ch imion Tymińskiej zapadłego, odbędzie się na audyencji tegoż Trybunału w drodze działów, sprzedaż dóbr DĄBRÓWKI lit: A, dziesiatyn 563 czyli morgów 1,125 prętów 229 zawierające, oszacowane na rs. 19,603 kop: 45; część dóbr Soje lit: C, dziesiatyn 9 czyli morgów 16 prętów 281, oszacowane na rs. 270 kop: 30, i przyległości Krzyżewo dziesiatyn 5 czyli morgów 9 prętów 15, na rs. 191 kop: 70 oszacowanych, w Gubernji Płockiej Powiecie Pułtuskim położonych. Jaki jest gatunek ziemi, budowli i t. d., jak również jakie są warunki licytacji, można się przekonać u Pisarza Trybunału lub u Ludwika Śmiechowskiego Patrona, sprzedaż popierającego. Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych w dniu 10 (22) Stycznia r. b. odbyła się, termin do drugiej publikacji tychże warunków i zarazem do przygotowawczego osądzenia, na dzień 25 Lutego (9 Marca r. b., godzinę 3 po południu wyznaczony został. Termin zaś do trzeciej publikacji i ostatecznego przysądzenia, na dzień 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., godz: 4 z południa jest wyznaczony.

SKŁAD
SZKŁA, PORCELANY i FAJANSU,

w Pałacu Hr: Andrzeja Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Świat. Zaopatrzony został obecnie w znaczną ilość SZKŁA taflowego-skrzyniowego, które sprzedaje się na sztuki pojedyncze i skrzynie, SZKŁO LAGROWE, oraz Francuzkie i Belgickie do fotografji, po cenach zniżonych; niemniej wszelkie SZKŁO stołowe szlifowane; Fajans Ćmielowski i Porcelanę;— w tymże Składzie znajdują się dwa wielkie **Zwierciadła** w ramach rzeźbionych, każde przeszło 5 łokci wysokości a 2 łokcie przeszło szerokości trzymające, które mogą posłużyć do najokazalszych Salonów, do zbycia po cenie kosztu. Po zwiniętej zaś fabryce podlewania Zwierciadeł, są do nabycia Maszyny z rozmaitemi zapasami do tejże fabrykacji należącemi, za cenę niżej kosztu. — W tymże Składzie jest do nabycia **Massa** czysto-woskowa, do Posadzek, nadająca połysk trwały zostawując drzewu jego kolor naturalny, używana zwykle do zaprawiania Posadzek, przez ś. p. Marcina Eichmüllera i od wszelkich innych Mass tego rodzaju, różniąca się nadzwyczajną trwałością, znana z swoich zalet w miejscach gdzie wyroby tegoż znajdują się.

W dniu 26 b. m. zgubiono **Pieczątkę** od Zegarka, wyobrażająca bawołu z czerwonemi szklanemi oczami, z wyrzniętem herbem wieniec. Pieczątka takowa jako pozłacana dla znalazcy może mieć tylko małą wartość, dla właściciela zaś jest miłą pamiątką. Uprasza się o oddanie takowej do Handlu Win i Korzeni Edwarda Koelichen, przy ulicy Długiej za Nagrodą Rubli srebrem 2.

NARZĘDZIA MIERNICZE.

Mam zaszczyt zawiadomić WWPP. Inżenjerów i Jeometrów, iż **Zakład** mój **Optyczny** na Krak: Przedm: Nº 388, naprzeciw Hotelu Europejskiego exystujący, zaopatrzyłem w **Narzędzia** wszelkiego rodzaju w Miernictwie i Rysunku używane; jako to: *Teodolity*, *Narzędzia Niwellacyjne* rozmaitej wielkości za przystępną cenę. *Kątomiary*, rozmaite *Bussole* zeszczególną wypracowane starannością. *Stoliki miernicze*, *Dyoptry*, *Libelle*, *Podziałki*, *Łańcuchy* miernicze bardzo trwałe. *Pantografy*, *Rajscejgi* starannie wykończone jako też pojedyncze *Cyrkle*, *Grafiony* i t. p.

Zlecenia piśmienne przez WWPP. nie w Warszawie zamieszkałych, do zakładu mego adressowane, z tą samą sumiennością wypełnić obowiązuję się, jak gdyby Osoby zamawiające były obecne — ręcząc zarazem bądź słownie, bądź też na piśmie, gdy tego potrzeba wymagać będzie, za matematyczną dokładność—za jak najstaranniejszy wyrob i trwałość Narzędzi w Zakładzie moim wyrabianych. — Gustaw **Gerlach**, Mechanik i Optyk. 1

Do Zakładu Artystyczno-Litograficznego M. Fajansa, przy ulicy Długiej pod Nr 550, potrzebny jest **Uczeń** drukarski, któryby skończył przynajmniej 2 Klassy w Szkołach Rządowych. O warunkach na miejscu objaśnić się można. 1

Dnia 25 b. m., na Koncercie Moniuszki w Sali Redutowej, osobie siedzącej na ławce bocznej po prawej stronie Sali, zsunęła się z Mufki **Chusteczka** batystowa, w około podwójnym rzędem zębów szeroko wydzierganej, w jednym rogu w drobne kwiatki i z cyfrą także białą, literami gotyckiemi K. F. wyhaftowanej. Przy wielkim tłoku została zapewne przez osoby przeciskające się, nogą dalej pociągnięta, a przez Właścicielkę już dostrzeżoną być nie mogła. Uprasza się Znalazcę o łaskawe odesłanie tej Chusteczki na ulicę Elektoralną, do domu W. Dziarkowskiego pod Nr 778, na drugie piętro, na prawo.

Do sprzedania **Kolonja** odległa o 10 wiorst od Warszawy, w pięknem położeniu, z gruntami, obszernemi łąkami, ogrodami: owocowym i warzywnym, Oranżerją, Inspektami i porządnemi obszernemi Zabudowaniami w dobrym stanie z Inwetarzem żywym i martwym. — Wiadomość powziąść można u Kassjera Drohojowskiego, w pałacu Brühlowskim.

Do SKŁADU FARB i LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, nadeszły z ostatniego zbioru świeże **NASIONA**, a mianowicie:
Buraki białe Quedlinburgskie;
Rejgras Angielski;
Trawa Tymoteusza; jak niemniej:
Proszek Perski, niezawodny, na wygubienie Robactwa;
Oliwa Maszynowa;
Smarowidło Angielskie patentowane;
Tektura Smołowcowa do pokrywania dachów, (Steinpappe).
Tamże **Cement** i **Kreda** szlamowana, sprzedaje się w Beczkach po cenie umiarkowanej.

(P. S.) Ktoby miał w Warszawie zaraz lub od Śgo Jana, do sprzedania **DOM**, choćby na odleglejszej od środka miasta ulicy, **murowany**, w szacunku około rsr. 9,000, albo do wydzierżawienia na dłuższy czas, zechce zostawić adres w powyższym Składzie.

Młodzieniec, który pozyskał chlubne świadectwa z ukończenia Szkół Powiatowych, pragnie przyjąć obowiązki Pisarza Prowentowego lub inne. Wiadomość w Hotelu Dębickiego, obok Poczty.

Zawiadamiam szano: Publiczność, iż Skład **PIJAWEK**, istniejący za Żelazną-Bramą pod Nr 954, przeniesiony zostanie od Wielkiej-Nocy, na ulicę Zimną pod Nr 947, do domu P. *Hofnagla*.— K. *Krönke*.

Polecamy niniejszem nasz **Dom Spedycyjny** do sprowadzania wszelkich towarów z portów Angielskich, Szwedzkich, Duńskich i Hollenderskich, zaręczając najakuratniejsze i najtańsze wypełnianie poleceń nam powierzonych. Podejmujemy się także wszelkich expedycji po stałych cenach, za poprzedniem porozumieniem się. — TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE. **Herman i Spółka** w Szczecinie. Speditions-Verein Hermann et Theilnehmer in Stettin. 2

Ważne ogłoszenie dla PP. Kupców, Zegarmistrzów i t. p. — Mamy zaszczyt PP. Kupców i Zegarmistrzów powiadomić, iż ciągle utrzymujemy Skład wszystkich gatunków **Zegarów** w Szwacweldzie wyrabianych, (do 1,200 różnych gatunków), jako też i Zegarów Paryzkich, Wiedeńskich, Szwajcarskich, z większym i mniejszym mechanizmem do grania, Tabakierek grających i t. p., i takowe po bardzo nizkich, jednak stałych cenach sprzedajemy. Obstalunki, 600 sztuk nie przenoszące, w przeciągu 4ch tygodni od dnia odebrania zamówienia wysłane być mogą; z wyjątkiem jednak obstalunków na wyroby nie zwyczajne. Uprasza się o frankowanie listów.— Benzing, Rapp i Spółka, Fabrykanci Zegarów, Lange Strasse Nr 9, w Stuttgardzie w Królestwie Wirtembergskiem.

Pod korzystnemi warunkami do nabycia. —W mieście Ostrowi Powiecie Ostrołęckim Gubernji Płockiej, od lat 15tu istniejąca **CUKIERNIA**, połączona z Handlem Win, Restauracją, Szynkiem prostym i Oberżą z wszelkiemi wygodami. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na miejscu, lub u Właściciela M. *Mejer* w Ostrołęce, albo w Handlu Ignacego *Kijas* w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 385. 2

W **CUKIERNI Trojanowskiego** przy ulicy Nowy-Świat, Nº 1256, na nadchodzące Święta Wielkanocne, dostać można różnych Cukrów do ubierania ciasta, Maczków różno-kolorowych, **Baranków** od 3 do 75 kopiejek, Stolików ze święconem, Mazurków Kujawskich znanych ze swej dobroci, Mazurków Migdałowych, Tortów w różnych gatunkach, **Bab** Wiejskich i Podolskich znacznej wielkości, Jajeczników, Placków z cykatą, z serem, z makiem, Paschi. **Drożdży** zagranicznych i krajowych. Obstalunki przyjmuje do Wielkiego Piątku, a staraniem mojem będzie zasłużyć na względy. 1

☞ **Chusteczkę** małą damską, od nosa, można odebrać za udowodnieniem, w Drukarni Kurjera.

Fortepjany różne mało używane, o 7u, 7½ i 6u oktawach, w jak najlepszym stanie, są do sprzedania lub wynajęcia, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1379 w głębi podwórza, po lewej ręce na dole, w samym kącie. 1

Wczoraj w południe, zginął **Piesek** roczny, gatunku Kyngszarl, nizki, sierści czarnej podpalanej, długiej lśniącej się, uszy duże zwieszone i ogon kiciasty, pod spodem białe małe znaki mający. Uprasza się o oddanie go pod Nr 2647*b*, przy ulicy Marjensztadt, gdzie Kancellarja Komisarza Admin: Cyrk: 3 i 11, za przyzwoitą nagrodą. Ostrzegając wszakże, że nieprawy posiadacz, u którego Piesek ten dostrzeżonym będzie, do prawnej odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

OGAR czarny podpalany, nieduży, z ogonem z natury nieco przykręconym, w pierwszem polu, Szumlasem zwany, w dniu 10 b. m. zagonił za lisem z Siekierkowskiej kępy za Wisłą i dotąd zaginął.— Ktoby go raczył odesłać, lub dał o niem pewną wiadomość do kamienicy obok mostu Sobieskiego w Łazienkach Królewskich, prócz wdzięczności otrzyma przyzwoitą nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie. 1

Upzasza się łaskawą osobę, która błąkającego się w dniu 24 b. m. małego czarnego **Pieska**, ubranego w czerwoną włóczkę z grzechotką i skaleczonego pod brzuszkiem do domu swego przyjęła, aby go odesłała do pałacu Dębowskich przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065 do Rządcy domu, który właściciela wskaże. Jakkolwiek pięknie jest litować się nad niemem zwierzęciem, szlachetniej jest cudzą własność zwrócić, a przez to bliźniemu oszczędzi zmartwienia. Odnoszącemu zapewnia się stosowną nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 9 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zofia Przybylanka*.

Ostrygi świeże, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po k: 5.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

Ostrygi świeże, codziennie otrzymuje Handel Win Anton: Stępkowskiego, obok Teatru, Nr 473.

Świeże **OSTRYGI** Natives, nadeszły do Handlu Jana Riedel, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Dziś i w dni następne w **Kawiarni** przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, przyjemna muzyczka grać będzie. — Tamże Bajki, Śpiewy, Straszydła i Kukkuryku Polka na Fortepjan przez J. Rozbickiego, są do sprzedania.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się PROSPEKT na Dzieło pod tyt: **Wolne Żarty**.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 15 (27) Marca 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.